

Sygn. akt IX Ca 1131/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|-----------------|-------------------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSO Jacek Barczewski (spr.) |
| Sędziowie: | SO Ewa Dobrzyńska-Murawka SO Aneta Dawidziuk |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska |

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa K. Z.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 14 października 2020 r., sygn. akt I C 3829/19,

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.717 zł (dwa tysiące siedemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Ewa Dobrzyńska-Murawka Jacek Barczewski Aneta Dawidziuk

Sygn. akt IX Ca 1131/20

UZASADNIENIE

Powód K. Z. wniósł o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr KH/(...)z dnia 18 sierpnia 2008 r. zawartej z pozwanym bankiem, ewentualnie zasądzenie od pozwanego kwoty 15.389,96 zł i 10.525,90 CHF wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie ustalenie wobec powoda bezskuteczności postanowień § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 w/w umowy o kredyt hipoteczny i § 8 ust. 3 i § 10 ust. 4 i 5 regulaminu stanowiącego integralną część umowy, a nadto zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powołał się na nieważność umowy kredytu hipotecznego z uwagi na jego sprzeczność z ustawą Prawo bankowe i Kodeks Cywilny. Podał, że w umowie kredytu nie określono w sposób jednoznaczny świadczenia

kredytobiorcy, jego wartość została uzależniona od woli pozwanego, dając mu możliwość do dowolnego sterowania wysokością świadczenia. O nieokreśloności świadczenia powoda świadczy także niemożność ustalenia z jej treści wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. W jego ocenie, brak określenia wysokości świadczenia kredytobiorcy przesądza o sprzeczności treści umowy z art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1, ust. 2 pkt 2 ustawy – Prawo bankowe. W dalszej kolejności powód zaznaczył, że przedmiotowa umowa jest nieważna w myśl art. 58 § 2 k.c., jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Z ostrożności procesowej podniósł, że postanowienia wzorca umowy dotyczące klauzuli indeksacyjnej stanowią niedozwolone klauzule umowne o jakich mowa w art. 385¹ § 1 k.c. i jako takie nie wiążą stron. Przy tym wyraził pogląd, że konsekwencją niedozwolonego charakteru opisanych postanowień umownych jest to, że umowa kredytowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej.

W odpowiedzi na pozew Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że kwestionowana umowa kredytu jest w całości ważna i wiąże strony. Wedle jego stanowiska, klauzule indeksacyjne nie mają charakteru postanowień niedozwolonych, a cała umowa kredytowa nie jest sprzeczna z ustawą tj. art. 69 Prawa Bankowego. W jego ocenie, żądanie powoda zgłoszone po znacznym umocnieniu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki nosi znamiona nadużycia prawa podmiotowego i jako takie nie zasługuje na ochronę prawną. Podał, że powód pomija okoliczność, iż celem udzielenia kredytu Bank musiał w pierwszej kolejności zaciągnąć własne zobowiązanie we frankach, które również musiał spłacić. Zaprzeczył aby umowa łącząca strony sprzeczna była z ustawą - art. 69 Prawa bankowego. Podał, że określenie kwoty kredytu możliwe było poprzez wskazanie, iż jest ona indeksowana kursem waluty obcej. Odnosząc się do zarzutów w zakresie naruszenia art. 353¹ k.c., wyjaśnił, że klauzula indeksacyjna nie modyfikuje ani nie zniekształca więzi prawnej wynikającej z umowy. Powód w dalszym ciągu zobowiązany jest do zwrotu kredytu w walucie do jakiej kredyt jest indeksowany wraz z odsetkami. Nie można też mówić o sprzeczności kredytu indeksowanego z naturą umowy kredytu w sytuacji, w której ustawodawca wielokrotnie wprost odwołuje się do tego rodzaju kredytu. Dalej podał, że powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, albowiem wytoczył powództwo o spełnienie świadczenia, a więc powództwo dalej idące. Podniósł, że postanowienia w zakresie indeksacji kredytu zostały uzgodnione przez strony na początkowym etapie procesu kredytowania, w dodatku postanowienia te określają główne świadczenia stron przy wykorzystaniu tzw. klauzul indeksacyjnych. Ostatecznie pozwany podniósł, że umowa w żaden sposób nie naruszała interesów powoda jako konsumenta, była ofertą atrakcyjną w stosunku do alternatywnej oferty kredytu hipotecznego w złotówkach. Z najdalej idącej ostrożności procesowej pozwany podniósł, iż powództwo oparte na przepisach o zwrocie świadczenia nienależnego powinno być oddalone na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. tj. brak zastrzeżenia zwrotu świadczenia. Ponadto przedawniło się z upływem 3 letniego okresu.

Wyrokiem z dnia 14 października 2020 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w punkcie I ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 18-08-2008r. w kwocie 71.104,00 (siedemdziesiąt jeden 104 00/100) złotych, zawarta pomiędzy pozwanym Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., a powodem K. Z., jest nieważna; w punkcie II zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 18 sierpnia 2008 r. w O. powód (jako kredytobiorca) zawarł z pozwanym (jako kredytodawcą) umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) w kwocie 71.104 zł, indeksowany do franka szwajcarskiego, na okres 360 miesięcy, na zasadach określonych w umowie i Regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. (dalej: Regulamin). Kredyt do kwoty 70.000 zł przeznaczony był na zakup nieruchomości lokalowej i w pozostałej części na koszty kredytu.

W § 2 ust. 2 umowy podano, że kredyt jest indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu

lub transzy. Ustalono, że po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank wysłał do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej.

W § 6 ust. 1, 3 i 5 wskazano, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień zawarcia umowy wynosiła 4,09 % w stosunku rocznym i stanowiła sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,3 p.p. stałej w całym okresie kredytowania. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)).

Dalej w § 7 ust. 1 i 2 umowy zobowiązano kredytobiorcę do spłaty kwoty kredytu w (...) ustalonej zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu zgodnie z (...) Banku (...) S.A. Kredyt spłacany był w 360 równych ratach miesięcznych, które zawierały malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu wraz z odsetkami była m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 120.876,80 zł na rzecz Banku, ustanowiona na nieruchomości zakupionej za środki pochodzące z kredytu oraz cesja na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy (§ 9 ust. 1 i § 3 ust. 3 pkt 6). Powód w zakresie roszczeń Banku wynikających z tytułu udzielenia kredytu poddał się egzekucji do kwoty 142.208 zł.

Aneksiem z dnia 23 lutego 2012 r. ustalono nowe brzmienie § 7 ust. 3 umowy wskazując, że spłaty rat kredytu będą dokonywane w walucie obcej.

Wnioskując o kredyt powód otrzymał pismo informujące o ryzyku zmian kursów walutowych i ryzyku zmian stóp procentowych. Oświadczył, że zapoznał się z jego treścią.

Powód nie miał możliwości negocjacji żadnego z punktów umowy. Pozwany bank przy zawarciu umowy posługiwał się wzorcem. Powód nie znał wysokości swojego zobowiązania w walucie (...), nie był również w stanie ustalić wysokości raty.

Kredyt został wypłacony w złotych polskich. Raty kredytu aż do dnia zawarcia aneksu z 23 lutego 2012 r. pobierane były z rachunku prowadzonego w złotych polskich.

W ocenie Sądu I instancji, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Stan faktycznych w sprawie nie był w zasadzie sporny między stronami, wyprowadzały one z niego jednak zgola odmienne wnioski. Sąd ustalił go na podstawie dokumentów przedłożonych przez obie strony, których wiarygodności nie budzi zastrzeżeń Sądu. Posiłkowo posłużono się również zeznaniami przesłuchanych świadka oraz powoda, którym Sąd dał wiarę w całości. Złożone zeznania były wzajemnie spójne, a w bezpośrednim kontakcie przekonywujące.

Za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał pozostałe zawnioskowane dowody, w tym dowód z opinii biegłego. Okoliczności na jakie miałyby zostać przeprowadzone kolejne dowody pozostawały bez wpływu na ocenę roszczenia zgłoszonego pozwem.

Sąd zwrócił uwagę, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzano, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. za niedozwolone (abuzywne) klauzule umowne mogą być uznane takie postanowienia umowy, które nie są uzgodnione indywidualnie, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z

dobrymi obyczajami, rażąco naruszają jego interesy oraz nie są to postanowienia, które określają główne świadczenia stron, w tym wynagrodzenie, chyba że takie postanowienia są sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Sąd wskazał, iż powód niewątpliwie występował w stosunkach z pozwanym bankiem jako konsument, a pozwany jako przedsiębiorca. Poza sporem jest również, że umowa została sporządzona na wzorcu banku, a jej warunki co do zasady nie były z powodem indywidualnie ustalane.

Zdaniem Sądu postanowienia umowne zawarte w treści umowy o kredyt nr KH/ (...), tworzące mechanizm indeksacji kredytu i rat kredytu walutą obcą uznać należy za niedozwolone. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w "Tabeli kursów" obowiązującej w Banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo Banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385¹ k.c.

Sąd zwrócił uwagę, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego wciąż prezentowane jest stanowisko, że w przypadkach gdy klauzula denominacyjna spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron to nie współokreśla ona głównych świadczeń stron umowy kredytowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, i z dnia 29 października 2018 r., IV CSK 308/18). Prezentowany jest jednak także pogląd przeciwny (por. niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraził stanowisko, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, ich usunięcie spowodowałoby bowiem nie tylko zniesienie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest związane bezpośrednio z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

W przedmiotowej sprawie rozbieżność ta nie ma jednak zasadniczego znaczenia dla stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, bowiem zakwestionowana klauzula mimo wszystko podlegałaby kontroli co do spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c., ponieważ nie została jednoznacznie sformułowana. Na jej podstawie powód nie był w stanie oszacować kwoty zaciągniętego zobowiązania, a zasady przewalutowania określał jednostronnie Bank. Sąd przywołał zeznania powoda, który na posiedzeniu w dniu 2 października 2020 r. wskazał, że nie znał wysokości zaciągniętego zobowiązania w walucie obcej. W tych okolicznościach, nie sposób przyjąć by postanowienia umowne w tej części były sformułowane w sposób jednoznaczny, a co za tym idzie zrozumiałe dla kredytobiorcy.

Sąd zwrócił uwagę, iż odmienną kwestią w tym kontekście jest, czy po eliminacji z takiej umowy klauzul abuzywnych, będzie istniała możliwość jej utrzymania w mocy.

Oceny w tym zakresie Sąd dokonał z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wskazując, iż wynika z niego, że punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej "unieważnienie" zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument obstaje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania "zastępczego", chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następczo "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody".

W tym świetle kluczowego znaczenia dla oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej ma to, czy bez tego mechanizmu umowa taka może być utrzymana w mocy.

W ocenie Sądu I instancji nie zasługuje na podzielenie pogląd, wedle którego postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń.

Zdaniem Sądu zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. Zatem w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego.

Sąd wskazał, iż w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraża aktualnie pogląd, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank (...) Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko R. (...) Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko R. (...) Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45).

Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (szerzej zob. wyrok SN z dnia 22 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

W sprawie powód wniósł o ustalenie nieważności umowy o kredyt nr KH/ (...). Po pouczeniu Sądu o możliwych konsekwencjach wynikających z wydania orzeczenia zgodnie z jego żądaniem, podtrzymał swoje roszczenie.

Uwzględniając zatem poczynione wyżej rozważania, na podstawie przywołanych tam przepisów Sąd w punkcie I wyroku ustalił że umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 18-08-2008r. w kwocie 71.104,00 złotych, zawarta pomiędzy pozwanym Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., a powodem K. Z., jest nieważna.

W ocenie sądu powód wykazał istnienie interesu prawnego w zadaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, pomimo możliwości zgłoszenia dalej idącego żądania zapłaty. Pozew o zapłatę nie rozwiązuje wszystkich problemów

wynikających z nieważności umowy m.in. wpisu do hipoteki. Umowa została zawarta na 360 miesięcy i jest nadal wykonywana. Umowa przewiduje zabezpieczenia, w tym wspomnianą hipotekę. W tych okolicznościach interes prawny powoda w żądaniu ustalenia nieważności umowy, która jest jeszcze w trakcie wykonywania, nie budzi wątpliwości.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 98 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to jest:

1. art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez bezpodstawne pominięcie przez Sąd I instancji wniosku Pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, podczas gdy strona pozwana wskazała istotne dla sprawy okoliczności, które ten dowód mógłby wyjaśnić, w tym okoliczności wymagające wiadomości specjalnych; konsekwencją tego naruszenia przepisów jest oparcie rozstrzygnięcia o niepełny materiał dowodowy, uniemożliwiający odtworzenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy oraz charakteru stosunku prawnego łączącego strony;

2. art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności poprzez:

3. błędne ustalenie, że kwestionowane przez Powoda postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz że nie miał on możliwości negocjacji żadnego z punktów umowy, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób oczywisty wynika okoliczność przeciwna, a mianowicie, iż indeksacja kredytu do (...) i sposób jego spłaty zostały indywidualnie uzgodnione przez strony umowy:

- sam powód we wniosku o kredyt hipoteczny (dalej: (...)) określił podstawowe warunki kredytu (przedmiot i okres kredytowania, zabezpieczenie itp.), w tym jego walutę jako (...), pomimo możliwości zaciągnięcia kredytu złotowego (a zatem to Powód wykluczył udzielenie kredytu w PLN - doszło do indywidualnego uzgodnienia waluty kredytu jako (...)), co jednoznacznie wynika z treści dokumentacji przedstawionej w sprawie;

- pozwany wykazał, że w okresie tożsamym do tego, w którym Powód zawarł z Pozwanym umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) - dalej: (...), dostępnym dla wszystkich kredytobiorców' wariantem była spłata kredytu indeksowanego bezpośrednio w walucie indeksacji, z czego powód skorzystał dopiero w roku 2012, co również stanowiło element Umowy mogący podlegać negocjacji już na etapie złożenia wniosku kredytowego;

4. błędne ustalenie, że postanowienia Umowy były sformułowane w sposób niejednoznaczny, a Powód nie był w stanie ustalić wysokości miesięcznej raty uiszczanej na poczet spłaty kredytu, w sytuacji gdy;

- powód musiał zapoznać się z treścią podpisywanej przez siebie Umowy kredytowej, a w konsekwencji być świadomym stosowania do przeliczania wysokości jego zobowiązania stosowanej przez Bank Tabeli kursów walut obcych;

- Tabela kursów stosowanych przez Bank była i jest dokumentem powszechnie dostępnym zarówno na stronie internetowej, jak również w oddziałach Banku i stosowanym po dziś dzień nie tylko w zakresie kredytów indeksowanych, ale też w zakresie wszelkich innych rozliczeń dewizowych z Klientami, a w konsekwencji;

- powód mógł z łatwością ustalić wysokość poszczególnych rat kredytu, które miały podlegać spłacie poprzez dokonanie prostej operacji matematycznej w oparciu o znane mu lub powszechnie dostępne informacje;

5. nieuprawnione przyjęcie, że postanowienia Umowy Kredytu są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy Powoda, z uwagi na rzekome uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony stosunku zobowiązaniowego, tj. Banku, wobec faktu, że:

- powód przez lata korzystał z niższego oprocentowania dzięki zastosowaniu stawki LIBOR, dzięki czemu kredyt indeksowany udzielony przez Bank był kredytem tańszym w porównaniu do kredyt, który byłby udzielony w PLN;

- ustalając kursy publikowane w (...) Banku (...) S.A. (dalej: (...)) Bank nie działał w sposób arbitralny, a zarazem zaskakujący dla Powoda, podczas gdy w rzeczywistości Pozwany przedstawił dowody potwierdzające, że kursy z Tabeli Kursów ustalane były w oparciu o obiektywne, niezależne od Banku dane (m.in. system T. R.);

- powód nie wykazał, że zastosowany przez pozwanego Bank kurs kupna czy sprzedaży były zawyżone czy nieuzasadnione w stosunku do przychodu pozwanego, wręcz przeciwnie - to pozwany Bank wykazał, że spread walutowy stosowany przez Bank nie odbiegał zasadniczo od spreadu pobieranego przez inne banki, nadto Sąd I instancji pominął, że Bank także ponosi koszt spreadu walutowego, który wynika z obsługi kredytów walutowych m.in. powoda;

- Bank posiadał i nadal posiada status Dealera Rynku Pieniężnego Narodowego Banku Polskiego, co oznacza, że to na podstawie kwotowań kursów Banku swoje kursy ustala Narodowy Bank Polski, a zatem nielogiczne jest ustalenie Sądu I instancji, iż kursy z Tabeli Kursów były oderwane od notowań kursów Narodowego Banku Polskiego;

- począwszy od 8 maja 2017 roku NBP ustala kursy w sposób zasadniczo tożsamy z tym, jaki od kilkunastu lat stosuje Bank, tj. poprzez odwołanie do danych publikowanych przez niezależne, międzynarodowe serwisy (R., B.), co jednoznacznie potwierdza, że sposób konstruowania przez Bank (...) jest uzasadniony, powszechnie stosowany i obiektywny;

- powód dysponował narzędziami, które pozwalały mu na wyeliminowanie ryzyka walutowego lub co najmniej znaczne jego ograniczenie (np. przewalutowanie kredytu, możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w (...)) i to już bezpośrednio od momentu zawarcia Umowy Kredytu), z których jednak z własnej woli nie zdecydował się skorzystać;

6. nieuprawnione przyjęcie, że pomiędzy stronami zachodzi „nierówność informacyjna”, gdyż powód dowiaduje się o wysokości raty dopiero w momencie jej podjęcia przez Bank, a zatem, że Bank nie dopełnił obowiązków informacyjnych względem powoda (aczkolwiek takie stwierdzenie nie zostało sformułowane wprost w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia), podczas gdy Bank przedstawił wszelkie niezbędne informacje dotyczące potencjalnych skutków zmiany kursów walut i stóp procentowych w dokumencie Informacja o ryzyku (z którym powód zapoznał się), zaś jak już wskazano powyżej, wysokość rat wynikała z treści samej Umowy oraz Regulaminu, a Powód mógł ją z łatwością ustalić w oparciu o powszechnie dostępną Tabelę kursową oraz dane, które znajdowały się w Umowie;

7. bezpodstawne uznanie zeznań powodów za wiarygodne, podczas gdy charakter zeznań powodów jest subiektywny, jako strony prowadzonego postępowania i w sposób oczywisty obliczony na uzyskanie korzystnego dla nich rozstrzygnięcia, zaś charakter i cel Umowy Kredytu, jak również ryzyko związane z zaciągnięciem zobowiązania indeksowanego do waluty obcej, musiały być od samego początku jasne dla przeciętnego konsumenta, tym bardziej, że powód ma wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz był już wcześniej stroną umowy o kredyt indeksowany, a zatem wyjaśnienia powoda co do zakresu ich wiedzy oraz stopnia świadomości pozostają całkowicie niewiarygodne i z tego względu nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia;

II. naruszenia prawa materialnego tj.:

1. art. 189 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że Powód posiadał interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci Umowy Kredytu, podczas gdy Powód mógł wytoczyć powództwo o świadczenie, w którym jedną z przesłanek rozstrzygnięcia było ustalenie istnienia (ważności) Umowy Kredytu, co oznacza, że Powód nie miał w niniejszej sprawie interesu prawnego co do dodatkowego żądania ustalenia;

2. art. 385¹ § 1-3 k.c., poprzez uznanie, że postanowienia Umowy Kredytu naruszają w sposób rażąco interesy konsumenta i dobre obyczaje oraz prowadzą do nierównowagi kontraktowej stron przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków, podczas gdy:

- kredyt udzielony powodowi jest kredytem walutowym (jego szczególnym wariantem), tj. kredytem indeksowanym do waluty obcej; saldo takiego kredytu oraz wysokość rat pozostających do spłaty są wyrażone w (...); jedynie maksymalną kwotę podlegającą udostępnieniu kredytobiorcy oznacza się w takiej umowie w PLN, jednak jest to tylko zabieg funkcjonalny, mający zagwarantować kredytobiorcy zapewnienie środków w walucie krajowej koniecznej do osiągnięcia celu kredytu; wszystkie kluczowe elementy konstrukcyjne umowy, w tym ostateczne określenie kwoty kredytu, do zwrotu której zobowiązany jest kredytobiorca, wyliczenie rat kredytu, ustalenie stopy oprocentowania itd. Mają jednak związek z walutą obcą, co jednoznacznie świadczy o walutowym charakterze takiej umowy;

- zastosowanie do indeksacji kwoty kredytu kursu kupna z Tabeli Kursów z dnia uruchomienia kredytu było rozwiązaniem ekonomicznie uzasadnionym, odpowiadającym naturze zobowiązania i akceptowanym przez Powoda - zarówno przed indeksacją, jak również po jej wykonaniu;

- zastosowanie do przeliczenia rat kredytu na PLN kursu sprzedaży (...) z Tabeli Kursów z dnia płatności poszczególnych rat było rozwiązaniem nie tylko uzasadnionym ekonomicznie i prawnie, ale również świadomie wybranym przez powoda, który w każdej chwili mógł rozpocząć spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej, zatem to powód, a nie pozwany posiadał swobodę w zakresie wyboru sposobu spłaty rat kredytu;

- kurs z Tabeli Kursów, który został zastosowany do indeksacji kredytu powoda, jak również kursy z Tabeli Kursów zastosowane do przeliczenia rat kredytu z (...) na PLN, miały zawsze charakter rynkowy (czyli nie godziły w interes konsumenta) i obiektywne, tj. nie mogły być i nie były dowolnie kreowane przez Bank; dodatkowo stosowanie kursów z tabel publikowanych przez Bank znajduje ustawowe umocowanie, co Sąd 1 instancji w całości pominął (art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa Bankowego);

- Pozwany w sposób wyczerpujący poinformował Powoda o ryzyku walutowym, w związku z czym nie może być mowy o naruszeniu dobrych obyczajów,

- Sąd I instancji pominął kluczową kwestię, a mianowicie to, że pomiędzy stronami kwestia wysokości salda zadłużenia Powoda w (...) nigdy nie była wątpliwa, a zatem strony umowy znały wysokość świadczeń wzajemnych, a Umowa Kredytu nadaje się do wykonania, w szczególności że Pozwany po wypłacie kredytu poinformował Powoda o wysokości zadłużenia w (...), a ten nie zgłaszał do tego żadnych zastrzeżeń;

- Sąd nie zastosował obiektywnego podejścia przy badaniu skutków abuzywności Umowy Kredytu i oparł się wyłącznie na żądaniu kredytobiorcy pomijając stanowisko i sytuację Banku oraz innych kredytobiorców;

3. art. 385¹ § 1-3 k.c. , art. 385² k.c. w zw. z art. 1 ust. 2 i 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach (...) poprzez uznanie, że postanowienia zawarte w § 2 ust. 2 , § 6 ust. 1 , 3 i 5 oraz § 7 ust. 1 i 2 oraz § 9 Umowy Kredytu stanowią postanowienia abuzywne, podczas gdy;

- uwzględnienie wyłączenie stosowania przepisów Dyrektywy 93/13 wynikające z art. 1 ust. 2 tego aktu prawnego postanowienia umowne odzwierciedlające przepisy obowiązującego prawa - a niewątpliwie postanowienia Umowy Kredytu odpowiadają wymogom określonym w Prawie Bankowym - należy uznać, iż sporne pomiędzy stronami postanowienia w ogóle nie powinny podlegać badaniu pod kątem ich niedozwolonego charakteru;

- nie wystąpiły przesłanki umożliwiające taką kwalifikację tych postanowień umownych, albowiem klauzule te stanowią przedmiot świadczenia głównego stron (co wprost wskazano w uzasadnieniu Wyroku), zostały sformułowane jednoznacznie, a ponadto indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz nie naruszają jego interesów (w żadnym stopniu - tym bardziej nie naruszają ich w sposób rażąco) czy wreszcie nie godzą w dobre obyczaje;

4. art. 4 w zw. z art. 1 lit a) i lit. b) ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. i art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13 przez ich błędną wykładnię polegającą na nie uwzględnieniu przez Sąd I instancji obowiązującego na dzień wyrokowania stanu prawnego, w którym uznanie za niedozwolone postanowienia umownego zawierającego odesłanie do tabeli kursów banku jest wyłączone z uwagi na przyznanie przez ustawodawcę kredytobiorcom innych środków ochrony prawnej, w szczególności umożliwienie im spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej;

5. art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 358 § 2 i § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że nie istnieje przepis dyspozytywny, który mógłby zostać zastosowany do rozliczeń z tytułu Umowy Kredytu (przy założeniu niekorzystnej dla pozwanego interpretacji, zgodnie z którą odesłanie do Tabeli Kursów zostanie uznane za bezskuteczne), a co za tym idzie nie jest możliwe utrzymanie pomiędzy stronami umowy o zamierzonym charakterze, w sytuacji gdy możliwe jest wykorzystanie w tym zakresie kursu średniego NBP poprzez zastosowanie art. 358 § 2 i § 3 k.c. w jego aktualnym brzmieniu.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez:

1. oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie solidarnie od powodów, na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
3. zasądzenie od powoda, na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, przy czym stosownie do art. 108 § 2 k.p.c., strona pozwana wnosi o pozostawienie w takiej sytuacji rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej Sądowi i instancji.

Na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wniósł również o zmianę postanowienia dowodowego wydanego przez Sąd 1 instancji na rozprawie w dniu 2 października 2020 roku w przedmiocie pominięcia wniosku dowodowego Pozwanego i wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i rachunkowości na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew z dnia 19 grudnia 2019 roku.

Ponadto wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu - przykładowej umowy zawartej przez innych kredytobiorcę z pozwanym, w której spłata kredytu następowała bezpośrednio w walucie obcej - celem wykazania faktu: możliwości spłaty zadłużenia od chwili zawarcia umowy o kredyt indeksowany bezpośrednio w walucie obcej; indywidualnego uzgodnienia treści Umowy Kredytu poprzez wybranie przez powoda spłaty zadłużenia w PLN.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

Zgodnie z art. 387 § 2¹ k.p.c., w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji:

1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał

za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

Realizując zamierzenie zwięzłości uzasadnienia narzucone przez ustawodawcę Sąd Okręgowy wskazuje, co następuje:

1. Sąd II instancji w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz prawne Sądu I instancji. Uzupełnia je jedynie o konstatację, iż kwestionowana umowa zawarta została pod rządami ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, Nr 100, poz. 1081 ze zm.) i jako nie przekraczająca 80.000 zł (art. 3 ust. 1 pkt 1 tego aktu prawnego), podlegała wynikającym z niej ograniczeniom i obowiązkom nałożonym na kredytodawcę. Skutki wynikłe z naruszenia przepisów wzmiankowanej ustawy przez pozwanego zostaną omówione w dalszej części rozważań przy okazji roztrząsania problematyki nieważności umowy kredytowej.

2. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 189 k.p.c. uwzględniając żądanie pierwotne strony powodowej.

Rzeczywiście co do zasady interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa nie zachodzi, gdy orzeczenie wydane w jego uwzględnieniu nie kończy sporu, tudzież powodowi przysługuje roszczenie dalej idące. Jednakowoż, zastosowanie art. 189 k.p.c. pomimo istnienia dalej idącego roszczenia jest możliwe, jeżeli wyrok wydany w sprawie o to dalej idące roszczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane (por. postanowienie SN z 28.05.2020 r., I CSK 491/19).

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Interes prawny musi być wykazany przez konkretny podmiot w jego konkretnej sytuacji prawnej, a obiektywne są jedynie kryteria stanowiące podstawę oceny istnienia interesu prawnego, takie same dla wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Podkreśla się też w orzecznictwie, że rozumienie interesu musi być szerokie i elastyczne z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (por. uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z 25.10.2018 r., I ACa 623/17).

W przedmiotowej sprawie powód domagał się w pierwszej kolejności ustalenia nieważności umowy z 18.08.2008 r. wywodząc, iż sformułowane jako ewentualne roszczenie o zapłatę nie będzie niweczyć umowy ex tunc, utrzymując stan niepewności co do dalszego jej bytu, a także nie wiążąc sądu wieczystoksięgowego w zakresie żądania wykreślenia

hipoteki. Stanowisko to jest zasadne o tyle, że wyrok zasądający kwotę udzielonego kredytu wiąże jedynie w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w sentencji, nie zaś uzasadnienia. Na tle okoliczności sprawy dopóki strony wiąże umowa kredytowa powód nie może domagać się rozliczenia umowy, zatem żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powoda w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Rozstrzygnięcie powództwa o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności powoda co do wysokości rat i sposobu rozliczenia kredytu.

Co równie istotne, kwestia ustalenia będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej. Powództwa z art. 189 k.p.c. i art. 10 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Jest zatem właściwym instrumentem do rozstrzygnięcia sporu, której ze stron przysługuje prawo do nieruchomości objętej księgą wieczystą (tak SN w wyrokach z 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, OSNC – ZD z 2012 r. Nr 1, poz. 7, z 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, z 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00, z 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, z 21 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, i z 10 października 1985 r., II CR 281/85, OSNC 1986 roku Nr 7 - 8, poz. 125). Nadto hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tymczasem jak wskazano już wyżej stosunek prawny wynikający z umowy kredytu w dalszym ciągu istnieje. Zatem dopiero dokonanie ewentualnego ustalenia nieważności umowy kredytu spowoduje możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

Podsumowując rozważania w zakresie spełnienia przesłanek z art. 189 k.p.c. wskazać należy, że powód wykazał istnienie interesu prawnego. Zarzucał w niniejszej sprawie nieważność umowy i takiego też ustalenia żądał w pierwszej kolejności.

3. Punktem wyjścia kolejnych żądań pozwu pozostawało twierdzenie powoda o abuzywności postanowień § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy kredytowej w zw. z § 8 ust. 3 i § 10 ust. 4 i 5 regulaminu stanowiącego integralną część czynności prawnej. Konsument wywodził, iż wskazane zapisy jako nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, kształtując jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.).

Przypomnieć wypada, że Sąd Rejonowy uznał wspomniane zapisy za niedozwolone przyjmując prawidłowo w ustalonym stanie faktycznym, iż pochodziły z wzorca narzuconego przez bank, którego treści powód nie mógł negocjować (dowód przeciwny, którego ciężar spoczywał na pozwanym, nie został skutecznie przeprowadzony). Jednocześnie Sąd I instancji przyjął, że kwestionowana w pierwszym rzędzie przez kredytobiorcę klauzula indeksacyjna objęta jest pojęciem głównego przedmiotu umowy, która jednak z uwagi na niejednoznaczność, wyrażającą się w niemożności ustalenia wysokości zaciągniętego zobowiązania i jednostronnym określeniu zasad przewalutowania przez bank, nie wiąże konsumenta.

Podzielając te rozważania należy uzupełnić je konstatacją o braku wpływu na ocenę omawianych klauzul faktu zawarcia przez strony aneksu do umowy kredytu z dnia 23 lutego 2012 r. (k. 50 – 51). W ocenie Sądu wobec uznania bezskuteczności mechanizmu indeksacji w głównej umowie stron postanowienia aneksu odnoszące się do tego mechanizmu należy uznać także za bezskuteczne. Skoro mechanizm indeksacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule indeksacyjne. Powyższe zostało przesądzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17), w której to Sąd stwierdził, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Odnosząc się en bloc do sformułowanych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego i materialnego w omawianej materii, Sąd Okręgowy zauważa, iż kwestionowane zapisy umowy kredytowej z 18

sierpnia 2008 r., powiązane z powołanymi już postanowieniami regulaminu, stanowią typowy przykład kredytu indeksowanego, w którym kwotę kredytu (tu w § 2 ust. 1 umowy) podano w walucie krajowej, przeliczanej na franki szwajcarskie według klauzuli umownej opartej na kursie kupna tej waluty według tabeli kursów obowiązującej u pozwanego w dniu uruchomienia kredytu (§ 2 ust. 2 umowy). Raty kredytu miały być spłacane przez powoda w walucie krajowej według klauzuli przeliczeniowej zgodnie z bieżącym kursem sprzedaży (...) określonym przez kredytodawcę (§ 7 ust.1 umowy w zw. z § 8 ust. 3 regulaminu).

Podkreślić należy, że w przedmiotowej umowie kredytu (w tym w jej części ogólnej) brak jest precyzyjnych zasad, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego. Oczywiście bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych (przynajmniej jeśli chodzi o nieduży w skali światowej bank – poprzednika prawnego pozwanego). Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającej granicy. Ustalenie kursu na zbyt niskim (w przypadku kupna) lub zbyt wysokim (w przypadku kursu sprzedaży) poziomie nie musi spowodować rezygnacji kontrahentów banku z transakcji walutowych już z tej przyczyny, iż zgodnie z umową są zobowiązani do zawierania takich transakcji. Bank może ponadto ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów).

Co więcej, wskazane w umowie podstawy określania kursu mają charakter bardzo nieostrej, kurs ma być ustalany na podstawie kursów obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych. Z punktu widzenia konsumenta określenie takie jest całkowicie nieprzejrzyste, uniemożliwiając w szczególności sprawdzenie prawidłowości danych przyjmowanych przez bank przy ustalaniu tabeli. Również określenie „na podstawie” wskazuje jedynie na luźny związek pomiędzy notowaniami z rynku międzybankowego (jakkolwiek go rozumieć) a kursami z tabeli. Postanowienia umowy definiujące tabelę kursów nie zawierają zatem precyzyjnych reguł czy wzoru pozwalających na następczą weryfikację kursu. W ten sposób pozwany bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony, poprzez zwiększenie wartości salda wyrażonego w (...) za pomocą obniżenia kursu zakupu przy wypłacie kredytu (co ma również bezpośredni wpływ również na ostateczną kwotę uzyskanych przez bank odsetek) oraz przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat i zwiększenia wyrażonego w złotych polskich świadczenia kredytobiorcy.

Tymczasem, jak przyjmuje się w orzecznictwie, za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ KC, lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do (...), nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania (por. wyrok SA w Warszawie z 23.10.2019 r., V ACa 567/18).

Jednocześnie Sąd Okręgowy aprobuje stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zgodnie z którym klauzula indeksacyjna stanowiła element określający wysokość świadczenia głównego kredytodawcy.

Faktem jest, że pojęcie głównego świadczenia stron jest rozumiane niejednolicie. Jedni uważają za świadczenie główne te elementy umowy, które są konieczne do tego, aby umowa w ogóle doszła do skutku, inni z kolei pod pojęciem tym rozumieją elementy typizujące daną umowę jako ukształtowaną w określony sposób w KC. Spory doktrynalne

nie powinny jednak wykraczać poza ujęcie w orzecznictwie (...) głównego przedmiotu umowy określonego w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. „Świadczenie główne” z art. 385¹ k.c. jest bowiem odpowiednikiem „głównego przedmiotu umowy” z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem (...), treści przepisu prawa Unii, który nie zawiera wyraźnego odesłania do prawa państw członkowskich w celu określenia jego znaczenia i zakresu, należy zwykle nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania, co odnosi się także do pojęcia „głównego przedmiotu umowy” z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. W zasadzie więc sądy krajowe w całej Unii Europejskiej powinny stosować jednolitą wykładnię pojęcia „głównego przedmiotu umowy” (por. K. Dąbrowska, Świadczenie główne jako przesłanka indywidualnej kontroli abuzywności wzorca umowy (art. 385[1] § 1 KC) w orzecznictwie SN i TSUE, MoP 2021/1/ s. 25 i n.).

Jak wynika z wyroku (...) z 23 kwietnia 2015 r. w sprawie V. H. (C-96/14), ocena, iż kwestionowany warunek określa świadczenie główne powinna być dokonana przez sąd krajowy, jeżeli stwierdzi on w świetle charakteru, ogólnej systematyki i postanowień całości stosunku umownego, w którą dany warunek się wpisuje, a także kontekstu prawnego i faktycznego tego stosunku umownego, że dany warunek określa podstawowy element całości, który ją jako taki charakteryzuje. Jednocześnie TS zastrzegł, że wyłączenie takiego warunku na podstawie art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 jest możliwe tylko wtedy, gdy warunek jest sporządzony prostym i zrozumiałym językiem, czyli że jest nie tylko zrozumiały dla konsumenta pod względem gramatycznym, ale także że umowa wyjaśnia w sposób przejrzysty konkretne funkcjonowanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także stosunek pomiędzy tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak aby ten konsument był w stanie przewidzieć w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne, jakie wynikają dla niego z ustanowienia tego mechanizmu.

Przenosząc powyższe założenia na grunt rozpoznawanej sprawy zauważyć wypada, iż powód zaciągnął kredyt indeksowany do waluty obcej, w którym suma kredytu była wyrażana w walucie polskiej, którą następnie przeliczono na walutę obcą, a w przypadku rat dokonywano operacji odwrotnej - każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską. W analizowanym przypadku klauzula indeksacyjna stanowiła zatem element określający wysokość świadczeń kredytobiorcy. Zważywszy, że stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, wówczas nie powinno budzić wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie kredytobiorcy. Skoro tak, trudno podzielić stanowisko, że klauzula indeksacyjna nie odnosiła się bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, a zatem do oddania i zwrotu sumy kredytowej, skoro wysokość tej sumy wprost kształtowała.

W tym stanie rzeczy analizowane postanowienia umowy i regulaminu nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych).

Godzi się zaznaczyć, że indeksacja walutowa w przedmiotowej umowie kredytowej została zastrzeżona wyłącznie dla potrzeb rozliczeniowych (obliczeń arytmetycznych), ani bowiem kwota kredytu nie została określona w walucie obcej, ani nie została wypłacona w walucie obcej, ani raty nie były spłacane (przynajmniej do daty zawarcia aneksu do umowy) w walucie obcej. Co więcej, nawet w oświadczeniu o poddaniu się egzekucji powód określił kwotę, do której dopuszczalne było wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego, w walucie polskiej. Także na PLN opiewa zabezpieczenie hipoteczne kredytu. Niewątpliwie zatem przedmiotem zobowiązania wynikającego z umowy była suma

pieniężna wyrażona w złotych polskich. Jedynie dla potrzeb rozliczeniowych wykorzystano określenie świadczeń w walucie obcej, której cenę odpowiednio zakupu i sprzedaży jednostronnie określał pozwany bank.

Wobec powyższego klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu w PLN na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Taka umowa zawiera postanowienia o przeliczeniu kwoty kredytu na inną walutę i wskazuje tę walutę - w celu zastosowania stawki referencyjnej stosowanej w obrocie dla tej waluty. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

W ocenie Sądu Okręgowego, oceniane postanowienia umowne przewidujące ustalenie równowartości w walucie obcej wypłaconej w złotych kwoty kredytu na podstawie kursu kupna franka, a równowartości w walucie obcej rat spłaty kredytu w złotych i kredytu postawionego w stan wymagalności według kursu sprzedaży franka są niedozwolone. Naruszają one w sposób rażący równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, aby koszty przez niego ponoszone w związku z zawarciem i wykonaniem umowy stanowiły zapłatę za korzyść, jaką mu ta umowa przynosi, wiązały się z nią i z niej wynikały.

Jak wywodzi się w doktrynie, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (por. M.Bednarek w, System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766.)

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ § 1 k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w rozumieniu powołanego przepisu należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności, przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Także przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta, odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienia twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

O ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni przepisu krajowego w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwałać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Jak przyjęto w wyroku (...) w sprawie C-186/16, art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczoności przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się po pierwsze w tym, iż, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Omawiane postanowienia umowne nie zawierały opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu kredytobiorca mógłby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań pozwanych. Samo sprecyzowanie momentu indeksacji nie stanowiło zaś wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Pozwana poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty waloryzacji uzyskała prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia kredytobiorcy. Postanowienia te są zatem nietransparentne, nieprzejrzyste i trudne do zrozumienia, a poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwany bank kursu wymiany walut skutkowały rażąca dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść konsumenta i w sposób oczywisty godzą w dobre obyczaje. Dobre obyczaje nakazują bowiem, aby koszty ponoszone przez kredytobiorcę związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. W konsekwencji sporne postanowienia dotyczące indeksacji niewątpliwie zakłóciły równowagę między stronami umowy kredytowej oraz w sposób rażący naruszyły interes konsumenta, w związku z czym należało ocenić je jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Oceny tej nie zmienia fakt wejścia w życie w okresie obowiązywania umowy kredytowej tzw. ustawy antyspreadowej. Należy podzielić pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17), zgodnie z którym wejście w życie nowelizacji Prawa bankowego podwyższającej standardy informacyjne w przypadku umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska nie mogło pozbawić powodów możliwości dochodzenia nieważności niedozwolonych postanowień umownych, skoro z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE wynika, że nieważność niedozwolonych postanowień umownych istnieje ex tunc i

podlega uwzględnieniu z urzędu. Przedmiotowa nowelizacja nie przyniosła bowiem ze sobą żadnych rozwiązań, które prowadziłyby do sanowania dotychczas nieważnych postanowień umownych.

4. Wskutek uznania rzeczonych klauzul za abuzywne rozważyć należy skutki takiego rozstrzygnięcia dla łączącej strony umowy kredytu.

Mając na względzie treść uchwały Sądu Najwyższego z 15 września 2020 r. (III CZP 87/19) oraz treść dyrektywy nr 93/13, w toku postępowania poinformowano konsumenta o dostrzeżonej przez sąd z urzędu abuzywności klauzul umownych i przysługujących mu w związku z tym uprawnieniach. Powód, reprezentowany dodatkowo w sprawie przez zawodowego pełnomocnika, oświadczył jednoznacznie, iż nie potwierdza związania się klauzulami abuzywnymi, zaś w jego ocenie ich nagromadzenie albo znaczenie dla umowy jest takie, że prowadzi do nieważności umowy, czego skutków jest świadomy.

Należało zatem w dalszej kolejności przesądzić, czy stanowisko powoda, wyrażające się w wysuniętym na pierwszy plan żądaniu ustalenia nieważności umowy jest zasadne, co zamykałoby drogę do orzekania o podniesionych jako ewentualne żądaniach zapłaty i ustalenia bezskuteczności.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko, iż eliminacja omawianych postanowień ze skutkiem *ex lege* i *ex tunc* powoduje, że brak jest odniesienia w umowie istotnej z punktu widzenia art. 69 ustawy z 1997 r. Prawo bankowe kwoty faktycznie udzielonego kredytu, jak i wysokości poszczególnych rat przez kredytobiorców, a więc *essentialia negotii* kredytu (por. wyrok SA w Warszawie z 20.05.2020 r., I ACa 581/19).

Jednocześnie Sąd nie jest władny uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Stanowiłoby to bowiem niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży (...) jakiegokolwiek innego miernika wartości (np. kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleką idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Ani art. 385¹ k.c., ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji.

Po usunięciu postanowień niedozwolonych obowiązywanie w dalszym ciągu zawartej przez strony umowy kredytu nie jest możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do kursu kupna (...) czyni niemożliwym określenie podlegającej wypłacie w PLN kwoty kredytu udzielonego we (...), tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych indeksowany do (...). Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia waloryzacji i kursu sprzedaży (...) nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorcy płatnych w PLN jako równowartość raty w walucie obcej. Wadliwość mechanizmu waloryzacji powodująca niemożność określenia wysokości zadłużenia wyklucza spłatę kredytu we (...) obarczoną też zastrzeżeniami dotyczącymi uwarunkowania uruchomienia rachunku technicznego od zamknięcia rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego oraz różnic kursu kupna i sprzedaży waluty obcej. Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu waloryzacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należy jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 k.c.

Należy przypomnieć, iż w najnowszym orzecznictwie (...) zaprezentowano wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem, to wnioski wyprowadzone z tej wykładni muszą stanowić element argumentacji prawnej Sadu Apelacyjnego.

I tak, w wyroku z dnia 14 marca 2019 roku, D. v. E. Bank (...) (...). (C-118/17) przyjęto, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Wывód ten stanowi ponowienie poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a

umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko R. (...) Bank (...), przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku (...) z dnia 14 marca 2019 r., D., C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo).

Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przed wydaniem przywołanych dwóch orzeczeń (...) przyjmowano natomiast, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 KC. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 KC. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, i z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17).

Jednak już po wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 (I CSK 483/18) przedstawił wykładnię uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury (...). Wskazano, że w świetle judykatury (...) co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu "niezwiązania"

konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.)

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć (...) Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie SN) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. SN wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. Dalej wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez Sąd orzekający w sprawie).

Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy określił szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywnej czy też należy stwierdzić jej nieważność. Akcentując to, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego systemu prawnego SN wskazał, że Dyrektywa 93/13/EWG nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Zwrócił też Sąd Najwyższy uwagę na to, że po raz kolejny w orzecznictwie (...) wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Odwołując się do wykładni dokonanej przez Trybunał, przyjęto że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Najwyższy wziął wreszcie pod uwagę odpowiedź na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną. Trybunał uznał że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego.

Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Zwraca się uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Odnosząc te uwagi do kwestii poddanej pod osąd w niniejszej sprawie, przyjąć należy, że (wobec zaistnienia opisanych wyżej przesłanek skutkujących oceną postanowienia określającego wysokość świadczenia kredytobiorców za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ KC. oraz wobec znaczenia tych postanowień jako wpływających w sposób istotny na treść obowiązku świadczenia należnego kredytodawcy tytułem zwrotu kredytu) ustalić należało, według opisanych wyżej wzorców czy istnieją przesłanki do utrzymania umowy w mocy z pominięciem tej klauzuli (a zatem z zastosowaniem dla rozliczeń stron wskazanych w cytowanym orzeczeniu SN z dnia 27 listopada 2019 zasad polegających na przyjęciu że skoro kredyt wypłacony został w PLN to zwrotowi podlega suma nominalna tego kredytu oprocentowana zgodnie z umową według stopy zmiennej ustalanej według stawki LIBOR).

W kontekście rozpatrywanej sprawy, kluczowym dla jej rozstrzygnięcia pozostawało również, a na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18), iż obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być bowiem dla niego dotkliwe.

W tym zakresie decydujące było więc w świetle przedstawionych poglądów judykatury stanowisko kredytobiorcy, który domagał się jednoznacznie stwierdzenia nieważności umowy, będąc świadomym skutków tego rozwiązania i je akceptując. Jego oświadczenie skutkowało koniecznością zastosowania art. 58 § 1 k.c. dla oceny obowiązywania umowy między stronami. W rezultacie kierując się oświadczeniem kredytobiorcy sąd odwoławczy uznał, że zgodne z interesem konsumenta w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Przyjąć bowiem należy, że powód ma czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i świadomość skutków jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu. Wyrażając swoją wolę brał pod uwagę potencjalne roszczenia banku i skoro mimo to uznawał, że w jego interesie leży unieważnienie umowy, to oświadczenie konsumenta uznać należało uwzględnic przy rozstrzygnięciu.

Kolejnym argumentem przemawiającym za koniecznością ustalenia nieważności spornej umowy jest fakt, iż podlegała ona – jak wspomniano we wcześniejszej części rozważań – przepisom ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, Nr 100, poz. 1081 ze zm.)

Wskazać wypada, że stosownie do art. 4 ust. 2 pkt 6, 8 i 9 wzmiankowanego aktu prawnego, umowa o kredyt konsumencki powinna m.in. zawierać dane dotyczące informacji o całkowitym koszcie kredytu i rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania, o których mowa w art. 7 ust. 1 i 2, informacji o pozostałych kosztach, do których zapłaty zobowiązany jest konsument w związku z zawartą umową, informacji o łącznej kwocie wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty zobowiązany jest konsument. Nadto, zgodnie z art. 4 ust. 3 ustawy, jeżeli nie jest możliwe podanie kosztów, do których poniesienia zobowiązany jest konsument, należy określić ich szacunkową wysokość oraz okoliczności, od których zależy ich ostateczna wysokość i obowiązek zapłaty przez konsumenta.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosić miał 63.725,41 zł, zaś rzeczywista roczna stopa oprocentowania 5,24 % (k. 28). W § 7 pkt 1 umowy zawarto nadto zapis, iż kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w (...) z zastosowaniem kursu sprzedaży obowiązującego w dniu płatności raty kredytu zgodnie z tabelą kursów walut obcych banku.

Z odpowiedzi na pozew wynika, iż pozwany stosował w rzeczonyj tabeli kursów walut obcych instytucję spreadu walutowego (k. 35-37 odpowiedzi na pozew) Oczywiście jest przy tym, że koszt spreadu walutowego nie jest pojęciowo tożsamy z kosztem wynikającym ze zmiany kursów waluty, albowiem przysługiwał bankowi niezależnie od wahań na rynku.

W tej mierze Sąd Okręgowy zwraca uwagę na treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18). Zaakceptować należy wyrażoną tam myśl, zgodnie z którą obowiązujący w dniu zawarcia umowy art. 4 ustawy o kredycie konsumenckim z 2001 r. wymagał w przypadku wątpliwości co do sposobu określania w umowie składników o zmiennej wysokości, podania tejsze wysokości wyliczonej według wartości tych wskaźników na dzień zawarcia umowy. Rozwiązanie to uzasadniono analogią do reguły wyrażonej w cz. I ust. 4 Załącznika do omawianej

ustawy, nakazującej uwzględnienie - w celu obliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania - należności w wysokości "z dnia zawarcia umowy", i pozostającej w zgodzie z art. 1a ust. 6 dyrektywy 87/102, przewidującym że w przypadku umów kredytowych zawierających postanowienia dopuszczające zmianę stopy procentowej, odsetek oraz kwoty lub poziomu innych opłat wliczonych w efektywną roczną stopę oprocentowania, ale niemożliwych do określenia w chwili obliczania stopy procentowej, efektywna roczna stopa oprocentowania będzie obliczana przy założeniu, że odsetki i inne opłaty pozostaną niezmiennione i będą obowiązywać do końca umowy kredytowej. W konsekwencji uznawano też, że w przypadku owych zmiennych składników koszty szacunkowe - odpowiadające art. 4 ust. 3 u.k.k. z 2001 r. - to takie, które odpowiadają wielkości wskaźników istniejących w chwili zawarcia umowy. Z tego względu w kontekście art. 7 ust. 1 pkt 5 u.k.k. z 2001 r., wyłączającego z zakresu całkowitego kosztu kredytu koszty "wynikające ze zmiany kursów walut", wyjaśniano też, że wyłączenie to było zbędne, gdyż w sytuacji, w której wysokość kosztów (oprocentowania, rat, prowizji) uzależniona jest od czynników o zmiennym charakterze, należało przyjąć, iż informacje dotyczące całkowitego kosztu kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania tak czy inaczej uwzględniałyby jedynie wysokość określonych wskaźników na dzień zawarcia umowy (a więc bez zmian kursów). W tym świetle można było bronić poglądu, że całkowity koszt kredytu powinien obejmować także koszt wynikający ze spreadu walutowego, wyliczany stosownie do kursów kupna i sprzedaży waluty według stanu na dzień zawarcia umowy.

W dalszej części rozważań Sądu Najwyższego podkreślono, iż usytuowanie korzyści czerpanych przez bank ze spreadu walutowego wśród odsetek, prowizji i innych opłat składających się na całkowity koszt kredytu trudno uznać za bezdyskusyjne (...) Trudno jednak zaakceptować stanowisko, w którym konsument byłby w ogóle nie informowany - choćby tylko szacunkowo - o wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu. Jeżeli zatem bank nie uwzględnił tej kategorii kosztów w ramach całkowitego kosztu kredytu, powinien wspomnieć o jej szacowanej wysokości (np. według kursów waluty na dzień zawarcia Umowy) odrębnie albo uwzględnić w ramach ogólniejszej kategorii kosztów nie wchodzących w zakres całkowitego kosztu kredytu. Dla przeciętnego bowiem konsumenta, a więc konsumenta dobrze poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i ostrożnego (por. motyw 18 dyrektywy 2005/29) istotna jest nie tylko świadomość zastosowania różnych kursów walut przy wypłacie i spłacie kredytu oraz ich zmienności, ale także orientacja co do skali wynikającego stąd, dodatkowego obciążenia finansowego. Okoliczność, że wysokość tego rodzaju kosztów jest niemożliwa do definitywnego określenia w chwili zawarcia umowy kredytu, wydaje się nie mieć decydującego znaczenia, gdyż dotyczy to także innych elementów kosztów o zmiennym charakterze (w tym zwłaszcza wysokości oprocentowania, jeżeli jest ono zmienne).

Podzielając wyżej wyrażony pogląd i przenosząc go na realia niniejszej sprawy stwierdzić wypada, że umowa o kredyt konsumencki łącząca strony winna była co najmniej spełniać wymóg określony w art. 4 ust. 3 ustawy z 20 lipca 2001 r., stosownie do którego jeżeli nie jest możliwe podanie kosztów, do których poniesienia zobowiązany jest konsument, należy określić ich szacunkową wysokość oraz okoliczności, od których zależy ich ostateczna wysokość i obowiązek zapłaty przez konsumenta.

Innymi słowy pozwany, jako profesjonalny kredytodawca, winien był zamieścić w umowie z 18 sierpnia 2008 r. zapis dotyczący szacunkowej wysokości różnicy między kosztami zakupu i sprzedaży waluty kredytobiorcy, określonej na dzień jej zawarcia, czego bezspornie zaniechał.

Faktem jest, że brak takich obligatoryjnych wskazań zaktualizował w pierwszej kolejności możliwość skorzystania przez powoda z sankcji kredytu gratisowego przewidzianej w art. 15 ust. 1 poprzednio obowiązującej ustawy o kredycie konsumenckim. Jednakże w połączeniu z niejasnym określeniem świadczenia głównego stron, wymienione uchybienie wzmacnia argument o nieważności umowy kredytowej jako sprzecznej również z ustawą o kredycie konsumenckim.

5. Mając na uwadze podniesione wcześniej argumenty dotyczące nieważności umowy z 18 sierpnia 2008 r., za niezasadne uznano zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., albowiem wnioskowane przez apelującego dowody w żaden sposób nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia i były nieprzydatne dla orzekania o abuzywności klauzul (uwaga ta dotyczy również zgłoszonego po raz pierwszy w

postępowaniu apelacyjnym dowodu z przykładowej umowy zawartej przez innego kredytobiorcę z bankiem). Stąd konieczne okazało się ponowne ich pominięcie na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c.

6. W rezultacie, skoro podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania oraz prawa materialnego, tj. art. 189 k.p.c., art. 385¹ § 1-3 k.c., art. 385¹ § 1-3 k.c. w zw. z art. 385² k.c. i art. 1 ust. 2 i 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, art. 4 w zw. z art. 1 lit a) i lit. b) ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. i art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13 oraz art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 358 § 2 i § 3 k.c. okazały się niezasadne, apelacja podlegała na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu (warto dodać, iż Sąd Rejonowy nie stosował dwóch ostatnio powołanych przepisów, albowiem rozstrzygał żądanie ustalenia, nie zaś zapłaty).

7. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.717 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego według stawek minimalnych.

Ewa Dobrzyńska-Murawka Jacek Barczewski Aneta Dawidziuk